KURJER WARSZAWSKI.

D. 9. Czerwca. — Rok 1847. Środa. № 151. Jutro, ŚŚ. Małgorzata i Bogumił.

Na zakończenie Uroczystości oktawy BOŻEGO CIAŁA, iutro odbędą się solenne Procesje po Nieszporach, z Kościoła XX. *Karmelitów* trzewiczkowych po ulicy Leszno, i z Kościoła XX. *Trynitarzy* po Solcu.

Dziś ŚŚtych PRYMA i FELICJANA. Kto dnia tego urodzi się, szczęśliwym by być powinien, bo na tym świecie iak wiadomo, najczęściej zdarza się, że *kto pierwszy (Prym), ten szczęśliwy (Felix).*

Rzadki przykład pobożności chłopka w Augustowskiem. — W roskosznem położeniu, otoczonem pagórkami i lasami, znajduie się wśród dużego ieziora zwanego *Studzieniczno*, pod Augustowem, wysepka, gaiem ustroiona, a na niej Kapliczka, miejsce święte, słynne Obrazem cudownym BOGA-RODZICY, do którego corok po kilka razy, tysiące Ludu pielgrzymuie w celu ubłagania pociechy w umartwieniach. Nad iezioremi tem, przeciwko owej wysepki, był Kościół parafjalny dla okolicznych mieszkańców leśnych; ale że groził upadkiem, z tego powodu, Biskup Augustowski zamierzał polecić rozebrania go, a parafję przenieść i połączyć z inną. — Wtym zgłasza się do Biskupa wieśniak *Andruszkiewicz*, ze wsi *Pawłówka* pod *Sejnami*, i oświadcza mu, iż uczynił ślub, odbudowania własnym nakładem Kościoła parafjalnego w Studzienicznym. Biskup udał się z owym Włościaninem na miejsce, i wskazał mu gdzie ma być odbudowana Świątynia. Przystąpił zaraz do wykonania dzieła. Widziałem w tych dniach Kościół ten obszerny, z drzewa, pomysłu i układu tegoż chłopka, iuż na ukończeniu. Rozrzewniła mnie taka pobożność, hojność i wytrwałość wieśniaka, który w czasie niedostatku w Augustowskiem, przed parą laty, odznaczył się swą dobroczynnością, rozdzielaiąc między biedniejszych zapas zboża iaki posiadał.— Kapliczka z cudowym Obrazem BOGA-RODZICY na wysepce stoiąca, także grozi zawaleniem się. Bodajby tak piękny przykład dany przez prostego chłopka, zachęcił pobożnych z różnych stron do złożenia kilka tysięcy, za które możnaby w guście gotyckim wymurować Kapliczkę nową, przenieść do niej Obraz wielbiony od ludu, i tą budowlą przyozdobić urocze to ustronie. — *K. W.*

Konstancja z Skrzypaczewskich *Osowska*, przeżywszy lat 78, rozstała się z tym światem. Pozostały Mąż wraz z dziećmi, zaprasza Krewnych i Przyiaciół na exportację zwłok iutro o godzinie 5tej po południu z domu N° 1087 przy uli: Twardej, na smę: Powąz:

Karolina Marjanna z Sommerów *Gerlach*, Żona Właściciela domu, przeżywszy lat 35, wczoraj po długiej chorobie, przeniosła się do wieczności. Pogrążony w smutku pozostały Mąż wraz z pięciorgiem dzieci, zaprasza Krewnych, Przyiacioł i Znaiomych na wyprowadzenie zwłok iej, iutro o godz: 4ej po południu, z domu Nr 215/16 lit: B. przy ulicy Bugaj, na smętarz Ewanielicko-Augsburgski odbyć się maiące.

Liuba z Brejerów *Stępkowska*, Żona Ludwika *Stępkowskiego* Radzcy Rządu Gubernjalnego Augustowskiego, po długiej chorobie, onegdaj przeniosła się do wieczności. Pozostały Mąż wraz z Familją, zaprasza Krewnych i Przyiacioł na exportację Ciała zmarłej, iutro o godz: 2ej po południu, z domu Nr 679/80 przy ulicy Leszno, na smętarz Greko-Rossyjski odbyć się maiącą.

Rada Lekarska na posiedzeniu w dniu 6/18 Maja r. b., przyznała Panu Stanisławowi *Kontkiewiczowi*, stopień Lekarza.

W Drukarni Józefa *Tomaszewskiego* przy zbiegu ulic Bielańskiej i Tłumackie Nr 600, wyszło: *Sześć Powieści spółczesnych Pisarzów*, w 2ch tomach, wydania Sk:; zawieraią: *Swiat i Poeta*, znanego w piśmiennictwie naszem M. G., *Różni ludzie*, *Kilka obrazków z dzieiów kawalerskiego życia*, i *Trzy kochanki* przez A. N. młodego Autora, zapowiadaiącego wiele; *Krujener* powieść Henryki *Li* (Lee) i *Przeciwnicy życia i śmierci*, powieść przez Wacława Bolesława Nebeskiego, przekł: z czeskiego Antoniego Z. Cena złp. 8. Skład główny tegoż dzieła w powyższej Drukarni.

Ogródek *Prater* przy ulicy Nowo Jerozolimskiej, o którego powiększeniu terytorjum donieśliśmy w roku zeszłym, uporządkował się iuż w zupełności, i bardzo przyiemne teraz miejsce do wytchnienia i zabawy przedstawia. Jakoż licznie iest uczęszczanym przez Publiczność. Ogród ten położonym iest na pół drogi, do *Saskiej kępy*, dla tych co na to miłe miejsce udaią się czółnami, z pod Bulwarku na Solcu. Droga ta na kępę iak wiadomo, iest iedną z najprzyiemniejszych i najkrótszych, zwłaszcza tym, co zamieszkuią południową część miasta; wracaiąc, maią nadto odpoczynek w *Praterze*. Ogródek rzeczony przed kilką dniami rozlepił afisze, donoszące o swoiem opatrzeniu i zabawach, między któremi niepospolite trzyma miejsce dobrana zawsze muzyka.

Zeszyt Czerwcowy *Bibljoteki Warszawskiej* wyszedł z druku, i zawiera: Alexander Humboldt i iego Kosmos, przez Józ: *Sapalskiego*. Panna postępowa, opowiadanie przez Józ: *Korzeniowskiego*. O przesi-

leniu handlowem i finansowem w roku 1847; tłumaczył K. L. *Wolicki.* Historja cywilizacji wyspy Madagaskar i prześladowań iakich tam Chrześcjanie doznali. *Kronika Literacka:* Kollokacja, powieść Józ: Korzeniowskiego; Wilno 1847; przez *A. T.* Pieśni bez słów na fortepjan PP. Dietrich, Chojnackiego i Jenikego; dwa nokturna na fortepjan F. Miładowskiego; Uwertura, tegoż. Marja, romans do śpiewu W. Troszel. Gołąbek i Módl się, Ign: Komorowskiego; oraz Nowe wokalizy na Mezzo-Soprano Ant: Tejchman; przez J. *Sikorskiego. Rozmaitości:* Życiorys Dominika Estreichera malarza z czasów Stanisława Augusta. Pieśni ludu weselne, przez *Oskara Kolberga* (ciąg dalszy); z muzyką. Zwyczajna historja, przez P. *Dubrowskiego.* Wiadomości na drodze postępu nauk przyrodzonych: Fizyka p. *S. P.* Chemja. p. *J. B...g. Kronika Bibljograficzna:* Doniesienia literackie. Dostrzeżenia meteorologiczne. — Przedpłata na 2gie półrocze w kwocie zł. 30, przyjmuie się na wszystkich Urzędach Poczto:, w znaczniejszych Księgarniach i w Redakcji Bibljoteki Warsz: ulica Senatorska Nr 468/9.

Wkrótce przedstawionym będzie w Wielkim Teatrze nowy Dramat w 10ciu obrazach oryginalnie napisany, z znanego i uwielbianego powszechnie romansu Alexandra Dumasa, pod tytułem: *Hrabia Monte Christo.* Nowa dekoracja przedstawiaiąca wspaniałą i bogatą grottę Hrabiego na wyspie Monte Christo, pędzla JP. *Saketti;* nowy salon pędzla JP. *Głowackiego;* gruppy poiawiaiące się w czasie snu, układu JP. Filipa *Taglioni;* najbardziej zaś zajmuiący przedmiot i interesuiące działania kilkudziesiąt osób wchodzących do tego dramatu, uczynią to dzieło nader przyiemnem dla lubowników tego rodzaiu widowisk.

Kurs wczorajszy: Listy zast: nowe za 100 zł. żądają rs. 14 k. 45 (zł. 96 gr. 10); wartość kup: k. 27²/₃. — *Sprostowanie.* Kurs Listów Zast: w d. 4 Czerwca r. b. mylnie zanotowany, zamiast: żądano rs. 14 k. 43, ofiarowano rs. 14 k. 22; żądano rs. 14 k. 43, ofia: rs. 14 k. 42.

Z Petersburga 20 Maja (1 Czer:). — N. PAN, przyjmować raczył 18/30 Maja, Pana R. J. *Ingersoll,* Posła Nadzwy: i Ministra pełnomocnego Stanów Zjednoczonych Ameryki, nowo uwierzytelnionego przy Dworze Rossyjskim. — Radca Stanu *Lwow* Kamerjunkier Dworu J. C. K. Mości, zostaiący do szczególnych poruczeń przy Gubernatorze Woiennym Kiiowskim i Jenerał-Gubernatorze Podolskim i Wołyńskim, mianowany został Wice-Gubernatorem Wołyńskim, w miejsce Radcy Dworu *Hajworońskiego,* który w tymże stopniu przechodzi do *Kostromy.*

Nadzwyczajne nieurodzaie w wielu kraiach Europy zachodniej zrządziły tam nie tylko brak zboża, ale i głód. Skutkiem tego było niezwykłe potrzebowanie zboża wszelkiego rodzaiu z Rossji, i przy takiem potrzebowaniu podwyższenie cen tegoż w naszych portach, a mianowicie w Petersburgu. Wypadek ten, zbaczaiący od zwyczajnego biegu rzeczy, nie mógł utaić się przed troskliwością N. CESARZA. Z Najwyższego Jego Cesarskiej M. rozkazu, P. Minister Skarbu, wezwawszy do siebie, dnia 10go b. m. celniejszych handlarzów zboża w Petersburgu, Kupców 1szej gildyi: Dymitra *Poleżajewa,* Mik: *Terlikowa,* Mik: *Charyczkowa,* Jana *Strunnikowa,* i Syna kupieckiego Eljasza *Tiumeniewa,* osobiście oświadczył im wynurzone mu przez N. PANA życzenie, iżby z zapasów zboża, iakie przy obecnej potrzebie będą dostawione do Petersburga handlarzom hurtowym, stopniowo oddzielaną była część 10ta, na sprzedaż dla obywateli miejscowych, po cenach umiarkowanych. Wezwani przez P. Ministra Skarbu handlarze zbożowi, z najgłębszem uwielbieniem wysłuchali objawionego im życzenia Najiaśniejszego Ojca Swych poddanych, i z właściwą Rossjanom gotowością do wszystkiego, co iest dobrem i pięknem, iednomyślnie zobowiązali się sami i oświadczyli zapewnienie, że również i inni handlarze zbożowi zobowiążą się, odkładać część 10tą wszelkiego, należącego do nich zboża, na sprzedaż w Petersburgu, po cenach umiarkowanych. Oświadczenie handlarzy zbożowych zaniesione przez P. Ministra Skarbu do wiedzy N. PANA, zyskało szczególne Monarsze zadowolenie. Handlarze zbożowi nieomieszkali sporządzić akt, w którym wyiaśnili przyięte przez nich zobowiązanie, i z podpisami wszystkich prawie swoich spółkolegów w hurtowym handlu zbożem, przedstawili go P. Ministrowi Skarbu. W dodatku do tego złożyli P. Ministrowi Skarbu drugi akt, z wyrażeniem w nim cen, podług których gotowi są sprzedawać swe zapasy zboża, na zasadach w tymże akcie wyrażonych; mąkę żytną, po Rsr. 5 k. 50 za *kul;* owies, po 3 rsr. k. 75; a kaszę gryczaną, po rsr. 6 za czetwiert; co zaś do sprzedaży, proponowali pozostawić Radzie Rozporządzalnej miejskiej Petersburgskiej, iżby ta obrała w każdej części miasta, ilu będzie potrzeba, Kupców ze swej sumienności znanych, dla wydawania Obywatelom świadectw, w których byłoby wyrażono, komu, ile i iakiego rodzaiu zboże ma być wydane. Za takiem świadectwem Kantor Brzegowy wydaie kwit na imię handlarza, od którego można otrzymać żądaną ilość zbozboża podług ustanowionej ceny. P. Minister Skarbu, znajduiąc postanowione przez handlarzy ceny wielce zniżonemi, w porównaniu do dziś istnieiących, a prawidła sprzedawania zboża obywatelom odpowiedniemi, przedstawiał wszystko to do Najmiłościwszej Jego Cesarskiej Mości uwagi, upraszaiąc o

Najwyższe zezwolenie na zakomunikowanie proiektu handlarzy zbożowych P. Woiennemu Jenerał-Gubernatorowi Petersburgskiemu, dla poruczenia Radzie Rozporządzalnej miejskiej do należytego wykonania. N. CESARZ, oświadczywszy Najwyższe na to zezwolenie, na najpoddanniejszej nocie, w dniu 16 b. m. własnoręcznie napisać raczył: »*Podziękować i powiedzieć dobrej moiej braci, żem się czego innego po nich nie spodziewał; znam ich serce i tem się pysznię.*" Takie wyrażenie uczuć Monarchy ku Jego wiernym poddanym, będzie na zawsze iednym z najpiękniejszych wypadków szczęśliwej teraźniejszości i zakładem wielkich dzieł na przyszłość.

Anglja. — Rząd wysłał korwetę parową *Geyser* z znacznym transportem amunicji do *Lisbony*. Admirał *Nepir* odpłynie dopiero po otrzymaniu świeżych depesz z Portugalji. — Oficerowie gwardji przybocznej, 28go z. m. otworzyli znowu bazar w *Regentsparku*, na dochód ubogich Irlandczyków i Szkotów. W sklepikach tamże urządzonych, najznakomitsze Damy przedawały. Między gośćmi byli Królowa i Xżę *Albert*. Xżę *Dewonszyr* przystąpiwszy do sklepiku w którym Margrabina *Londonderry* przedawała, poprosił o iej rękawiczkę; Margrabina zdjęła lewą rękawiczkę, a Xżę zapłacił za nią bankocetl 100 funtów szterl: (4,000 złp.); następnie udał się do innych sklepow i sypał złotem za drobnostki podane mu przez przedaiące. Xżę *Dewonszyr* poprzednio iuż ofiarował 2,000 dukatów dla ubogich Irlandczyków. — 28go z. m. danym był u dworu świetny koncert, na którym znajdowali się: J. C. W. Wielki Xżę Konstanty i Xżę Następca *Lukki*.

Francja. — Xżę *Omal* ma w *Szantili* kazać wykonać znaczne budowle; Xżna *Żuewil* wyiechała do tegoż miejsca. Xżna Orleańska wyiechała z młodym Hrabią Paryzkim do wód *Wiszy*. — Xżę *Montebello* iako Minister marynarki, 30go z. m. złożył przysięgę w ręce Króla. — Albert *Brogli* i Margrabia *Gruszy*, przybyli z depeszami z *Rzymu*, *Turynu* i *Florencji*. — Baron *Besjer* ma być mianowany Posłem w *Madrycie*, a Hrabia *Bresson* Posłem w *Neapolu*. — Porucznik okrętowy *Kosnje* zapozwany z powodu rozbicia się fregaty parowej *Karaib*, został przez Sąd woienny uznany niewinnym. — Akademja umieiętności w *Neapolu* obrała swoiemi członkami Panów *Lewerje* i *Minje*. — Niektóre z gazet paryzkich doniosły, że maią wiadomość, iż stronnicy *Abdelkadera* ogłosili go Sułtanem.

Włochy. — W państwie Papiezkiem wydano rozporządzenie ścieśniaiące lichwę. — Wkrótce zawartym zostanie traktat handlowy i żeglarski między państwem Papiezkiem a Królestwem Neapolitańskiem. — Miasto *Bononja* otrzyma bank filjalny. — 16go b. m. ogłoszone zostaną statuty orderu zasługi, przywróconego przez Ojca Śgo. — Monsignor *Amici* mianowany Sekretarzem Papiezkiej Rady ministerjalnej. — Upały w *Rzymie* dochodzą teraz 25 stopni.

Turcja. — Wice-Król Egiptu ieszcze w ciągu bieżącego lata ma przybyć do Francji. Konsul ang: wynurzył życzenie, aby zwiedził i Anglję. — W *Alexandrji* ma być wzniesiony gmach, który zawierać będzie Teatr, Kasyno i Giełdę.

Grecja. — Król i Królowa wrócili w pożądanem zdrowiu do *Aten*. — Bankier *Eynard* upoważnił Bank grecki do zapłacenia w *Londynie* na iego rachunek procentu od greckiego długu. — Pogłoski o nieporozumieniu z Portą, ustały.

Rozmaitości. — Gazeta niemiecka donosi, że w *Bar sur Seine*, Ogrodnik olbrzymie Szparagi hodował; niedawno wyciął ieden, który ważył 25 łutów. Chowa on swoie szparagi między inną iarzyną, i daleko większe exemplarze miewa, iak kiedy ie na osobnej grzędzie chował. Sposób iego postępowania iest następuiący: W dniu, w którym tylko szparag pokaże się, nakrywa go butelką, którą głęboko w ziemię wtyka, szparag rośnie aż do dna butelki, odwraca się znów do ziemi i rośnie, i znowu od ziemi wznosi się do góry, tak, że całą butelkę wypełni. Ów szparag 25-łutowy tym sposobem był wyhodowanym. — Stołeczne miasto Anglji ma teraz 434 praktykuiących Lekarzy, i 30 Akuszerów; 176 patentowanych Chirurgów i Dentystów; 275 Aptekarzy, którym wolno iest leczyć chorych; 990 Lekarzy, którzy dyplomata i pozwolenia maią; 360 Lekarzy, którzy nie maią. Lista praktykuiących Lekarzy na prowincji ma 8,226 nazwisk, a zatem wszystkich Lekarzy w Anglji i Wales iest 10,700. — Przy oblężeniu *Tortony* we Włoszech, dał komenderuiący Jenerał rozkaz Oficerowi Irlandczykowi w służbie neapolitańskiej będącemu, nazwiskiem *Barew*, ażeby posunął się naprzód z swoiemi ludźmi. Zaraz potem szepnął mu do ucha: »Bądź WPan zdrów mój Panie, ia wiem, że WPan iesteś odważnym bohaterem, dla tego WPanu powierzam ten posterunek; ale muszę WPana uprzedzić, że tam cię śmierć czeka, ponieważ powiadaią, że tam nieprzyiaciel podłożył miny." *Barew* skłonił się Jenerałowi, i poprowadził spokojnie swoich ludzi na miejsce wskazane; tam rozłożył się z najzimniejszą krwią i spokojnością duszy; kazał sobie przynieść wina, a napełniwszy kubek, zawołał: »Za zdrowie tych, którzy niezadługo bohaterską śmiercią legną." Ale *Tortona* właśnie wkrótce kapitulowała, i życie tych walecznych zostało ocalonem. — Dwóch wspaniałych słoniów niedaleko *Filadelfji* na rzece *Delawaro*, spotkał tragiczny koniec. Wiado-

mo, że słonie umieią dobrze pływać, a zatym puszczono takowych w rzekę, ale przywiązanych do siebie, a ich dozorca płynął przed niemi w łudce; lecz rzeka bardzo głęboka i bystra, uniosła ich; mocowali się oni długo, ale gdy ieden zanurzył się, pociągnął i drugiego; chciano im dać pomoc, podawano im ogromną żelazną sztabę, którą oni iakby słomkę trąbami zgruchotały, aż nareszcie utonęły; dozorca zaklinał się, że oni przewidywały śmierć swoią, gdyż iak ich wpędzał do wody, miłosiernym i proszącym wzrokiem patrzyły na niego, tak iak gdyby go o ratunek prosiły.

S Z A R A D A.

Pierwsze zawsze na spodzie, a wskazuie *trzecie*
Czemu *druga* i *trzecia* zaprzecza koniecznie,
Wszystka ieśli do złego to iest niebezpiecznie
Jeżeli do dobrego to dobrze na świecie.
(Zeszła Szarada *Ponowa*).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Cielecki Pelag: Oby: z Swiętkowic; Dzierzbicki Józ: Ob: z Paryża; Dobrowolski Lud: Oby: z Suchego-pnia; Danecki Józ: Ob: z Tkaczewa; Drążewski Ludw: Kup: z Łęczycy; Finkensztein Adam Dok: z Zgierza; Fonton Leonida Żona Rzecz: Rad: Stanu z Wiednia; Glauer Jan Oby: z Poznania; Mikulicz Kazim: Oby: z Tarnogóry; Matłasiński Józ: Oby: z Lubochni; Morenhejm Artur Baron z Petersburga; Sapieha Xaw: Xżę z Rossji. (G. P.)

DONIESIENIA.

Właściciel dóbr o 5 mil od Warszawy, przy rzece spławnej i szose położonych, pragnąc w tychże urządzić Cukrownię, życzy sobie ukwalifikowanego MECHANIKA, któryby z fabrykacją Cukru był dobrze obznajmiony, a nadto kapitał własny od 30,000 do 50,000 złp. w pomienioną fabrykę włożył, przez co oprócz wynagrodzenia za administrację i prowadzenie Cukrowni, do praw współki byłby przypuszczonym. Dobra rzeczone maią płodozmian zaprowadzony na 100 morgów miary nowopolskiej pod buraki, przeszło 100 włók boru i znaczną ludność; słowem, obfituią we wszelkie materjały do założenia i prowadzenia Cukrowni potrzebne. Życzący sobie podjąć się tego, zgłosić się zechce do Rządcy Hotelu Angielskiego o adres.

W tychże Dobrach znajduie się Miejsce na założenie obszernej WINNICY, wysocę korzystne. Pół mili góry, w całym kierunku pochyłością na południe obróconej, której wierzch od północy i zachodu, gęstym okryty lasem, Grunt obfituiący w Wapno, i iak robione proby okazały, chodowanie Winogron bardzo pomyślnie poszło. Życzący sobie wejść z Właścicielem w układy, o 12tą, 20tą, lub wieczysto-letnią dzierżawę pomienionej góry, celem założenia winnicy, zgłosi się do Rządcy Hotelu Angielskiego.

Parę tysięcy **DĘBÓW** na pniu, nad samym brzegiem rzeki spławnej, znajduie się w tychże dobrach do zbycia. Adres u Rządcy w Hotelu Angielskim.

W przeieździe moim z Łuszkowa do Warszawy, zgubiłem przed dwoma dniami, KOPERTĘ zawieraiącą następuiące Losy zamienne do 5tej klassy 69tej Loterji, i z poprzednich klass: Numera: 5428$^{10}/_{10}$, 9874$^{10}/_{10}$, 9875$^{10}/_{10}$, 10,656$^{3}/_{3}$, 10,658$^{3}/_{3}$, 10,659$^{3}/_{3}$, 11,170$^{3}/_{3}$, 12,065$^{10}/_{10}$, 15,069$^{2}/_{2}$, 16,441$^{3}/_{3}$ 94$^{3}/_{3}$, 18,014$^{3}/_{3}$, 22,961$^{10}/_{10}$; prócz tego Losy wygrane z 4tej klasy, Nr 2960, na Rsr. 15 i Nr 21,689 na Rsr. 15. Ponieważ stosowne zastrzeżenie Kollektor z Kantoru którego Losy wzmiankowane pochodzą, w kontrolli główney, iak również gdzie wymagała potrzeba, uczynił, przeto ostrzegam każdego, aby nikt takowych nie nabywał, albowiem iedynie prawemu graczowi onych, przypaść nań mogąca wygrana w ciągnieniu 5tej klassy, przez Kollektora wypłaconą zostanie.— Kisel Wiener z Dubienki.

KAPITAŁ 200,000 zł., iest do ulokowania każdego czasu na Dobra ziems: w Gub: Warsz:.— Kapitały zaś 40,000 i 30,000 zł., są także do ulokowania na Domy w Warsz: lub też na Dobra ziemskie, lecz tylko w Gub: Warsz:.— Dobra ziemskie 4ry mile od Warszawy położone, rozległości 350 włók nowopol:, w liczbie tej 140 włók boru dobrze zakonserwowanego, w gruntach dobrych siana do 1,500 fur, są do sprzedania każdego czasu z dogodnemi warunkami. — Dobra ziemskie 10 mil od Warszawy położone, rozległości sto włók nowopols: z borem, w gruntach połowę pszennych, są także do sprzedania pod najkorzystniejszemi warunkami dla kupuiącego.— Dobra czyniące przeszło 200,000 złp. czystego dochodu rocznie, są do wypuszczenia w dzierżawę na lat 12, lub też żądany iest Wspólnik do takowej dzierżawy. Ktoby więc z interesentów życzył sobie traktować, o który szczegół, poweźmie dokładną informację od Józefa Chwalibóg Komisanta, przy ulicy Nowe-Miasto pod Nr 359.



Dnia 6 b. m. między 7 a 8 rano, zginął na Lesznie, PIESEK z wyżełków angiels:, biały, w łatki kasztanowate, uszy i centka na łbie także kaszt:, miał dopiero kwartał. Łaskawy Znalazca raczy go oddać do domu Hajrycha przy ulicy Leszno i Rymarskiej, na 1m piętrze od frontu, wchód z bramy, za co znaczną otrzyma nagrodę.



PIESEK z gatunku wyżełków angielskich, cały kasztanowaty, pod brzuchem biały, wszystkie 4ry łapki i szyię od spodu maiący białe, dnia 7 b. m. przy ulicy Solec zabłąkał się; miał on na szyi obróżkę z starego galonl u żółtego i małą żółtą gruchawkę. Uprasza się oddanie go w Magazynie Solnym na Solcu, do mieszkania W. Celińskiego, za nagrodą.

Z Kantoru Informac: przy ul: Krak:-Przed: N. 415.

LEŚNICZY posiadaiący świadectwa dowodzące znaiomość iego w tym fachu, mogące być okazanemi, życzy umieszczenia się. Bliższa wiadomość w powyższym Kantorze.

Jest do wypuszczenia FOLWARK, nowo-urządzony, mil dwie od Warszawy, obok traktu Krakowskiego, w którym grunta orne rozdzielone na 4ry pola, z łąkami, zasiewami, robocizną tak sprzężajną i pieszą, z Inwentarzem lub bez, za summę roczną Zł. 5000, łącznie z podatkami, od dnia 24 b. m., dogodny dla początkuiącego gospodarza. Co do warunków kontraktowych, dowiedzieć się można w powyższym Kantorze.

Dziś rano ciepła stopni 8. Wczoraj w południe 10.

TEATR WIELKI. Jutro, 44ty raz *Indjana.* 3ci akt Opery Rossyniego *Otello. Zabawa z Tańcami.*

Jutro w Handlu *Maiewskiego* przy ulicy Bednarskiej, na Śniadanie: Comber i Pieczeń barania, Gęś i Kaczka młoda, Pieczeń Luzarska, Frykando cielęce, Maiones, Kotlety w papilot:, Ozór na szaro, Potrawa z pulard, Kurczęta, Raki, Szparagi.— Obiad: Chłodnik, Zupa rakowa, Sztuka mięsa, Szparagi, Kurczęta z sałatą, Kremiki z pieca.

Jutro w Handlu Win i Korzeni, W. *Kołdrasińskiego*, przy ulicy Miodowej, wprost Sądu Apellacyjnego, na SNIADANIE i KOLACJĘ: Indyk faszerowany z rożna, Zrazy polskie, Sztufada szpikowana, Kurczęta z mizerją, Kotlet wołowy, Flaki z pieca, Kołdony Litewskie, i t. p.